

KOMPANIA WĘGLOWA POTRZEBUJE 700 MLN ZŁOTYCH NA PRZEŻYCIE DO KOŃCA PIERWSZEGO KWARTAŁU 2016 ROKU. SIEDZIBA FIRMY PRZY UL. POWSTAŃCÓW W KATOWICACH JEST WARTĄ OKOŁO 28 MLN ZŁOTYCH, A ROCZNY KOSZT UTRZYMANIA BUDYNKU TO 1,5 MLN ZŁOTYCH. JEDNYM Z ELEMENTÓW PLANU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO JEST PLANOWANA WYPROWADZKA. UDAŁO SIĘ ZNACZĄCO OBNIŻYĆ KOSZTY PRODUKCJI I POPRAWIĆ EFEKTYWNOŚĆ. NIKT NIE POTRAFI PRECYZYJNIE POWIEDZIEĆ, JAK BĘDZIE PRZEKSZTAŁCONA KW. ZARZĄD KONCENTRUJE SIĘ WYŁĄCZNIE NA ZAPEWNIENIU FINANSOWANIA

Potrzeba 700 mln złotych do wiosny

Andrzej Czerwiński, minister skarbu, ogłosił 30 września, że najnowszy i najskuteczniejszy plan ratowania Kompanii ma polegać na przeniesieniu 100 proc. udziałów do dokapitalizowanego na kwotę 1,5 mld złotych Towarzystwa Finansowego Silesia. Ta informacja nie miała żadnego wpływu na poprawę kompanijnych finansów. Spółka węglowa wciąż musi szukać pieniędzy na bieżącą działalność i wypłaty.

Praktycznie udało się zlikwidować zwały i został na nich tylko węgiel, który jest zastawem bankowym. Skąd KW weźmie 700 mln złotych, które są potrzebne, aby przetrwać do wiosny? Jednym ze źródeł finansowania mają być przedpłaty. Pod koniec listopada kasa

będzie pusta i dlatego trzeba jak najszybciej przekonać instytucje finansowe do udzielenia kolejnych kredytów, a energetykę do zakupu węgla, który będzie wydobyty w przyszłym roku. – Na razie nie grozi nam utrata płynności finansowej. Nie ma przesłanek, aby ogłosić upadłość. Możemy regulować zobowiązania wobec pracowników i kontrahentów. Teraz mamy zapewnione finansowanie do końca listopada – zapewnił w czasie spotkania z dziennikarzami prezes Krzysztof Sędzikowski.

Na jakiej podstawie zarząd KW szacuje, że 700 mln złotych wystarczy na utrzymanie firmy do wiosny? – Gdyby chodziło o podwyższenie kapitału, byłaby to kwota 1,5 mld złotych, ale skoro nie ma jeszcze NKW,

to wliczyliśmy, że potrzebujemy około 700 mln złotych. Prowadzimy intensywne rozmowy z bankami i instytucjami finansowymi, aby tyle pozyskać. To są trudne, ale konstruktywne negocjacje. Musimy znaleźć kredytodawców, którzy za zgodą banków zapewnią finansowanie. Myślę, że znajdziemy jego źródła i dzięki temu przetrwamy do końca pierwszego kwartału 2016 roku. W tym czasie powinien zostać dokończony program powołania Nowej Kompanii Węglowej – mówił prezes Sędzikowski.

Żeby powiodły się plany stworzenia Nowej Kompanii Węglowej, trzeba znaleźć prywatnego inwestora. Musiałby mieć przynajmniej 20 proc. udziałów w nowej firmie, żeby można przekonywać Komisję Europejską,

że ta operacja nie stanowi niedozwolonej pomocy publicznej. Ponieważ do tej pory podjęto kilka decyzji przygotowujących powołanie nowej spółki, która ma się nazywać Polska Grupa Górnicza, najprawdopodobniej następnym razem rząd będzie musiał kontynuować te działania. Chodzi także o zainwestowane pieniądze – np. Węglokoks dał przedpłatę za kopalnię rybnickie. Powinien więc być ich właścicielem, powinna też działać spółka Węglokoks ROW. Na razie Węglokoks wydał tylko pieniądze. Gdyby trzeba było zwrócić tej firmie około 500 mln złotych za same przedpłaty za kopalnię, KW nie wytrzymałaby finansowo takiej sytuacji.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

OD 30 WRZEŚNIA NIC SIĘ NIE ZMieniŁO. PLANY RZĄDU SĄ AKTUALNE. MINISTERSTWO SKARBU PODTRZYMUJE KONCEPCJĘ UTWORZENIA SILNEJ GRUPY PALIOWO-ENERGETYCZNEJ

Pierwszy krok w tworzeniu Nowej Kompanii Węglowej

Towarzystwo Finansowe Silesia wciąż ma przejąć ciężar wsparcia dla Kompanii Węglowej. Minister skarbu poinformował, że zainteresowanie firm, które miałyby zaangażować się w projekt tworzenia silnej grupy paliwowo-energetycznej, jest coraz bardziej konkretne.

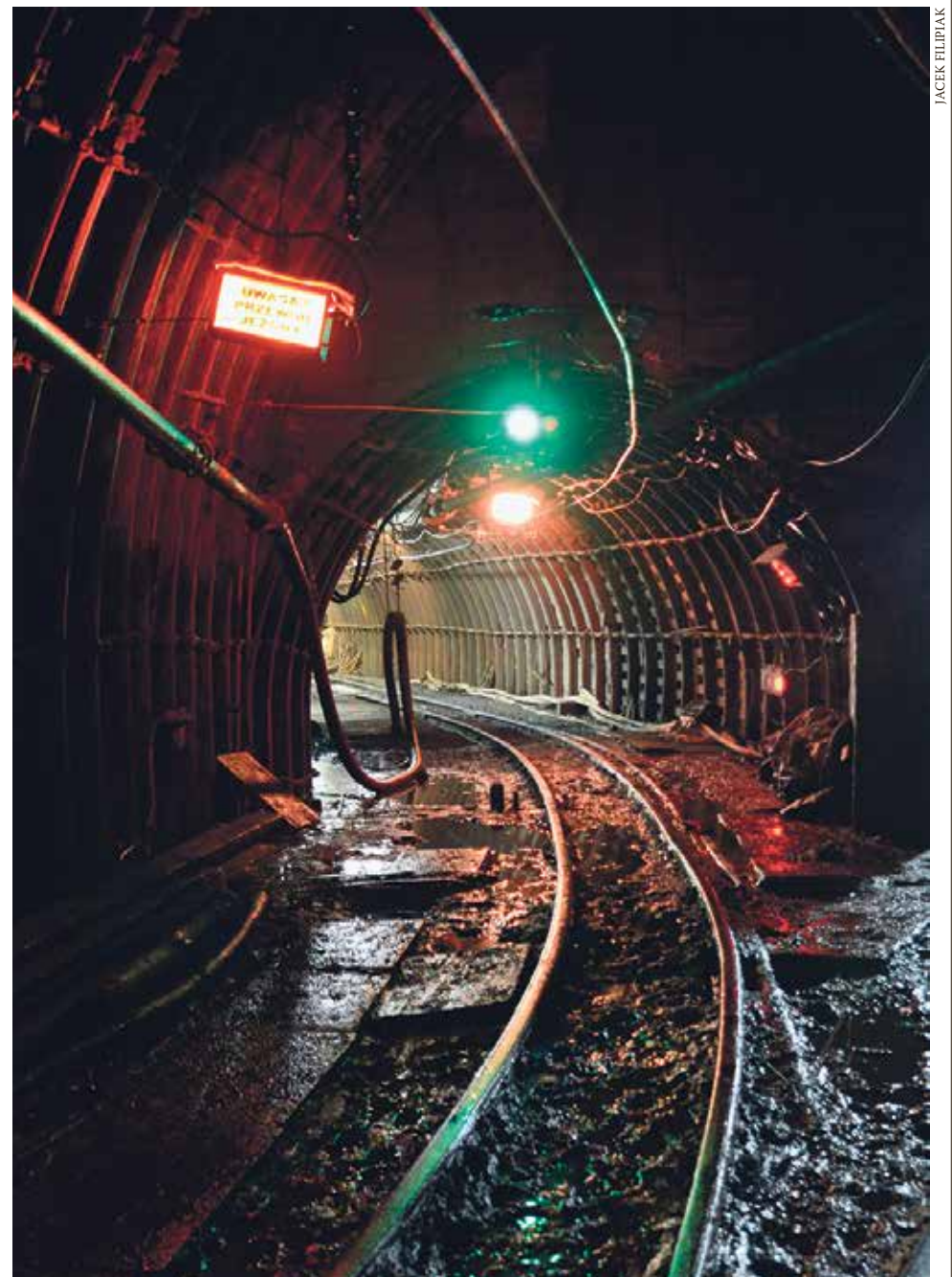
„Decyzja rządu o przejściu kopalń przez TF Silesia to pierwszy krok do utworzenia tzw. Nowej Kompanii Węglowej” – poinformowało 30 września Ministerstwo Skarbu Państwa. Zdaniem resortu analizę zaangażowania w projekt rozpoczęły lub rozpoczną m.in. PGE, Energa i PGNiG. „Rada Ministrów zdecydowała o wniesieniu do 100 proc. akcji Kompanii Węglowej do spółki Towarzystwo Finansowe Silesia. To pierwszy krok do bezpiecznego wprowadzenia do tego podmiotu inwestorów zewnętrznych i utworzenia tzw. Nowej Kompanii Węglowej. Analizę projektu rozpoczęły m.in. Polska Grupa Energetyczna PGE oraz Energa, które wyraziły zainteresowanie budowaniem na bazie Kompanii Węglowej silnych koncernów paliwowo-energetycznych. Analizę projektu rozpocznie także PGNiG Termika, spółka z grupy kapitałowej PGNiG” – podano w komunikacie.

Ministerstwo zapewniło, że projekt będzie prowadzony z poszanowaniem biznesowych

interesów wszystkich akcjonariuszy i udziałowców zaangażowanych podmiotów. Proces zbliżania sektorów energetycznego i surowcowego musi też zagwarantować stabilne ceny i dostawę energii do odbiorców. Kompania Węglowa będzie kontynuowała proces restrukturyzacji.

Rada Ministrów w pierwszej dekadzie września podjęła decyzję o dokapitalizowaniu TF Silesia. Wniesiono do niej akcje PGNiG, PZU i PGE. Ich wartość wynosi ponad 1,4 mld złotych. Towarzystwo nie może bez zgody ministra Skarbu Państwa sprzedać wniesionych akcji. Mogą one jednak stanowić zabezpieczenie dla kredytów bankowych.

Minister skarbu Andrzej Czerwiński powiedział Polskiej Agencji Prasowej, że plan przedstawiony przez rząd jest realny. Firmy wymienione w komunikacie ministerstwa są zainteresowane propozycją rządową. Jednak w połowie października nie było jeszcze informacji o szczegółach. Do tej pory komunikat MSP z 30 września nie stracił na aktualności. Zdaniem przedstawicieli rządu nawet rezygnacja prezesa TF Silesia ze stanowiska nie pokrzyżuje planów uzdrowienia Kompanii Węglowej.



JACEK FILIPAK

Skąd KW weźmie 700 mln złotych, które są potrzebne, aby przetrwać do wiosny? Jednym ze źródeł finansowania mają być przedpłaty. Pod koniec listopada kasa będzie pusta i dlatego trzeba jak najszybciej przekonać instytucje finansowe do udzielenia kolejnych kredytów, a energetykę do zakupu węgla, który będzie wydobyty w przyszłym roku